Śmiertelny cios Abernanit

Śmiertelny cios Abernanit
Z przypisami uczonego
Geocratesa Varnusa

Blanki zburzone i martwe mury,
Gdzie cześć oddawano ongi Grozie (1).
Pięćdziesiąt srogich zim (2) skruszyło
I w pył obróciło przeklęte bramy,
Wyniosła wieża runęła z hukiem.
Wszystko jest prochem, prochem, niczym więcej.
Krew już wyschła, przebrzmiały wrzaski.
Wśród wzgórz w najdzikszym, zapomnianym zakątku
Morrowind
Leży szkielet Abernanit.

Gdy trzykroć błogosławiony Rangidil (3) po raz pierwszy ujrzał ów zamek,
Lśnił on blaskiem potęgi i niewzruszoności.
Straszliwe miejsce przez straszliwych mężów strzeżone,
Od szaleństwa ślepych, silnych dzięki Grozie.
Rangidil ujrzał wrogów wielekroć liczniejszych
Niż jego garstka Gwardzistów Viveka i Straży Świątynnej,
Ze wzgórz spoglądających na zamek śmierci.
Póki stał, potępienie niósł ludowi
Morrowind.
Przeklęty, zepsuty zamek Abernanit.

Zadęto w trąby, wezwano do bitwy świętych wojowników,
By tarczę tyranii włócznią sprawiedliwości skruszyli,
By zebrali w sobie odwagę i siłę.
Rangidil też ujął tarczę i cienką włócznię z ebonu
I bitwa rozgorzała z rozgłośnym hukiem,
Który wstrząsnął chmurami wysoko w niebiesiech.
Mur tarcz pękł i krew trysnęła

Na pole bitwy. Nigdy nie widziało jeszcze
Morrowind
Boju takiego, jak pod Abernanit.

Sfora szaleńców władała bronią wprawnie,
Lecz trzy święte pięści Matki, Władcy i Maga (4) pchały
Potworne wojsko do tyłu, atak za atakiem.
Rangidil z góry ujrzał, jak swe wojsko do boju zagrzewa
Dagoth Thras (5) ze swej okrutnej wieży,
I pojął, że dopiero gdy serce zła zdobyte zostanie,
Kraina będzie bezpieczna.
Przysiągł tedy na Świątynię i Trójcę
Morrowind
Zdobyć wieżę Abernanit.

Potężny szturm do stóp wieży dotarł
Lecz wniwecz obróciły się wysiłki, by ją zburzyć,
Jakby podtrzymywała ją cała siła Grozy.
Schody były strome i tak wąskie,
Że dwóch wojowników nie stanęłoby na nich obok siebie.
Tak więc armia poczęła wbiegać pojedynczo
Na górę, by zająć wieżę i zakończyć władanie
Najokrutniejszego tyrana w annałach
Morrowind,
Dagotha Thrasa z Abernanit.

Oczekiwali okrzyku zwycięstwa od pierwszego, który dotrze na szczyt,
Lecz usłyszeli tylko milczenie, a potem krew,
Wpierw tylko strużką, potem szkarłatnym strumieniem
Popłynęła w dół, a wraz z nią okrzyk:
„Dagoth Thras pokonuje naszych żołnierzy, jednego po drugim!"
Rangidil wezwał armię do odwrotu, każdego Gwardzistę
i Strażnika, a sam wszedł po schodach,
Mijając krwawe szczątki najlepszych wojowników
Morrowind
Do komnaty w wieży Abernanit.

Niczym kruk śmierci w swym gnieździe był Dagoth Thras,
Z zakrwawioną tarczą i zakrwawionym ostrzem stojąc w drzwiach.
Każde pchnięcie włóczni Rangidila z łatwością zatrzymywał;
Każdy cios miecza Rangidila parował;
Każde uderzenie buławy Rangidila spadało na tarczę;
Każdy prędki strzał z łuku chybiał celu,
Gdyż największą potęgą Potwora była jego moc straszliwa:
Żadna broń żadnego wojownika
Morrowind
Nie mogła minąć tarczy Abernanit.

Gdy godziny przemijać poczęły, Rangidil zrozumiał,
Jak jego najwięksi wojownicy padli z rąk Dagotha Thrasa.
Mógł ich bowiem zmęczyć, broniąc się bez końca,
A osłabieni, nie stawiali oporu.
Złoczyńca był cierpliwy i wprawnie władał tarczą
I Rangidil poczuł, że nawet jego mocarne ramiona drętwieją,
A Dagoth Thras przewidywał i blokował każde cięcie,
Poczuł więc Rangidil, że bez błogosławieństwa Boskiej Trójcy
Morrowind
Zginie w wieży Abernanit.

Lecz wciąż uderzał raz za razem, krzycząc
„Nieprzyjacielu! Jam Rangidil, książę Prawdziwej Świątyni,
W wielu bitwach walczyłem, wielu wojowników
Chciało ostrze moje odbić i nie potrafiło.
Nieliczni potrafią przewidzieć, jaki planuję cios,
A bardziej jeszcze nieliczni, jak powstrzymać go
Czy też jak wytrwać wobec jego siły.
Nie ma większego mistrza tarczy w całym
Morrowind
Niż ty w zamku Abernanit.

Nieprzyjacielu, mroczny Dagoth Thrasie, nim mnie powalisz,
Błagam cię, rzeknij mi, jaką sztuką wciąż się bronić".
Dagoth Thras, pełen dumy, wysłuchał błagania
I zdecydował, że nim zabije czempiona Świątyni,

Przekaże mu nieco wiedzy, by poza grobem
Zrozumiał, jak działa instynkt i refleks, i gdy począł
Wyjaśniać, zrozumiał, że nie wie, jak to czyni,
I patrzył, zdumiony, jak Rangidil zadaje słynny w opowieściach
Morrowind
Śmiertelny cios Abernanit.

Geocrates Varnus wyjaśnia:
(1) „Groza" odnosi się do księcia daedr, Mehrunesa Dagona.
(2) „Pięćdziesiąt zim" sugeruje, że poemat powstał pięćdziesiąt lat po oblężeniu Abernanit, które miało miejsce w 3E 150.
(3) „Trzykroć błogosławiony Rangidil" to Rangidil Ketil, urodzony w 2E 803, zmarły w 3E 195. Był dowódcą Strażników Świątynnych, a „trzykrotność" błogosławieństwa pochodzi od Trójcy Bogów.
(4) „Matka, Władca i Mag" to Trójca: Almalexia, Vivek i Sotha Sil.
(5) „Dagoth Thras" był potężnym czcicielem daedr nieznanego pochodzenia, który ogłosił się dziedzicem Szóstego Rodu, choć nie ma wielu dowodów na to, by pochodził od owej zaginionej familii.

Śmiertelny cios Abernanit

FormId	skyrim.esm:01AFDD
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01AFDD
Editor ID	SkillBlock1
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBookLarge01
Value (gold)	50
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	Skill: Blokowanie
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook, GiftWarriorSpecial
Locations	9
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.